

## **„Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II (1978-2005)”**

**Zebrał, opracował i wprowadzeniem opatrzył ks. Waldemar Chrostowski**

WYDAWNICTWO ARCHIDIECEZJI WARSZAWSKIEJ,  
Warszawa 2005, 371 str.

Sosunki między Kościołem katolickim a narodem żydowskim stanowią istotną część nauczania Jana Pawła II; były już dostrzegane na tych łamach: w numerze 12 (s. 47) ukazała się zwięzła prezentacja książki *„Dlaczego dialog z judaizmem?”* przynoszącej wybór wypowiedzi papieskich; w numerze 14 (s. 3) pod tytułem *„Rasizm zniewagą Boga”* zamieszczono przedmodlitewne rozważania papieża z sierpnia 2001 r.

Teraz przychodzi wskazać na pełny już zbiór 219 wypowiedzi papieża – od fragmentów kilkudziesięciu po kilkunastu. Jest to swoisty „niezbędnik” dla wszystkich zainteresowanych tematyką tytułową. Tu o kilku wątkach, które należy uznać za podstawowe.

Chrześcijaństwo zachowuje unikatową więź z żydowską wspólnotą religijną – dla podkreślenia tego papież użył brzemiennego oznaczenia *„więź sakralna”*; uznawał, że chrześcijanom nigdy nie wolno zapomnieć o głębokich korzeniach ich religii tkwiących w religii żydowskiej; przypominał, że Izrael to jedyny naród, *„którego dzieje są w znacznej mierze zapisane w Piśmie Świętym”*. Nawiązanie do wspólnych korzeni religijnych chrześcijaństwa i judaizmu można odnaleźć w określeniu Żydów jako *„naszych starszych braci”* (tak w przemówieniu w rzymskiej Synagodze Większej). W tych słowach znalazła się *„swoista reinterpretacja Biblii”* – zaznacza ks. W. Chrostowski. Należy dodać, iż papież był najwyraźniej przywiązany do tego sformułowania, gdyż wykorzystywał je jeszcze osmiokrotnie.

Bardzo ostro i zdecydowanie papież potępił antysemityzm oraz rasizm: widział *„kryminalne akty antysemickiej nienawiści”*, każdą formę rasizmu uznawał za *„grzech przeciw Bogu i ludzkości”*, nie dostrzegał żadnego usprawiedliwienia dla antysemityzmu. Był świadom udziału, jaki *„synowie Kościoła mogli mieć w rodzeniu się i szerzeniu w ciągu dziejów postawy antysemickiej”*. Akcentował zarówno potrzebę jednoczenia się *„w walce z wszelkimi formami dyskryminacji, w tym z antysemityzmem”*, jak też konieczność rozpoznawania jego historycznych korzeni.

Pośrednie potępienie antysemityzmu mogło wyrażać się wielorako. Gdy bowiem papież akcentował *„wychowanie do dialogu”* między chrześcijanami a Żydami poprzez *„głęboką zmianę serc”* i *„rzeczywiste nawrócenie duchowe”*; gdy wołał *„Szalom! Pokój!”*; gdy cytował Talmud Babiloński; gdy uznawał, że niezwykły naród żydowski *„w dalszym ciągu nosi znamiona Bożego wybrania”*; gdy wskazywał, że błędne interpretacje Nowe-

go Testamentu wytwarzały *„wrogie postawy”* wobec narodu żydowskiego i powodowały *„uśpienie wielu sumień”*; gdy nawiązanie oficjalnego dialogu pomiędzy Kościołem katolickim a Naczelnym Rabinatem Izraela nazywał *„znakiem wielkiej nadziei”* – tam wszędzie należy dostrzec wyraziste „nie pozwalam” na antysemityzm i rasizm.

Syn narodu, na którego ziemi okupant przeprowadził dominującą część zagłady narodu żydowskiego, był Jan Paweł II głęboko uwrażliwiony na Holokaust – widział w nim *„jedną z najciemniejszych i najbardziej haniebnych plam w dziejach Europy naszego stulecia”*; uznawał, że *„dla chrześcijan ciężkie brzemie winy za mordowanie Żydów musi być ustawicznym wezwaniem do pokuty”*; akcentował potrzebę pamięci, bowiem *„pamiętać Shoah znaczy mieć nadzieję i oczekiwać, że nigdy się to już nie powtórzy”*.

Potrafił parokrotnie wspominać Holokaust niemal przemilczany: zagładę Romów-Cyganów; wskazywał, że w zamiśle nazistowskim oni *„również byli skazani na całkowite wyniszczenie”*.

Powstanie w getcie warszawskim stanowiło dla papieża czyn Żydów polskich widziany jak gdyby przez pryzmat cyklu polskich powstań narodowych. Wskazywał, że był to *„rozpaczliwy krzyk o prawo do życia, o wolność, o ocalenie godności człowieka”*. Swymi rozważaniami prowadził do swoistej mobilizacji sumień polskich.

Wielokrotnie podejmował problemy Ziemi Świętej: wypowiadał się na rzecz pokoju, pojednania i współpracy – a przeciw terroryzmowi i represjom; ubolewał, że to wciąż *„ziemia ognia i krwi”*; wzywał do uwolnienia tej *„ziemi błogosławionej przez Boga”* od *„rozszalałej nienawiści i przemocy”*. Dla struktury dwóch niezależnych i suwerennych państw widział wymóg niezbaczenia *„z drogi dialogu”*.

Tom ten zaświadcza, że w wizji Jana Pawła II chrześcijaństwo winno pozostawać w trwałym pielgrzymowaniu ku swym korzeniom religijnym w wierze Abrahama. Papież uznawał wszelkie odmiany antysemityzmu oraz rasizmu za niedopuszczalne. Postulował utrwalanie i poszerzanie ścieżek pokoju, dialogu, współpracy oraz solidarności właśnie między *„różnymi dziećmi Mojżeszowej mozaiki religijnej”*. Zostawił człowieczeństwu przekaz do ustawicznej realizacji.

Na zakończenie godzi się chyba wspomnieć, że w jednym z ostatnich swych dokumentów, w datowanym 15 stycznia 2005 r. przesłaniu z okazji 60. rocznicy wyzwolenia Auschwitz-Birkenau papież na zakończenie wyraził nadzieję: *„Oby nigdy więcej w żadnym zakątku ziemi nie powtórzyło się to, czego doświadczyli ludzie, których opakujemy od sześćdziesięciu lat!”*. Warto więc pamiętać o tym papieskim *„nigdy więcej”*...

**MICHAŁ HOROSZKIEWICZ**